TEOLOGIA I MORALNOŚĆ
TOM 11, 2012

ANDRZEJ URBANIAK
Duszpasterstwo Rodzin
Poznań

Komplementarność działań rodziny i społeczeństwa w wychowaniu

Complementary Actions of the Family and Community towards Upbringing

Rodzina i społeczeństwo, połączone ze sobą żywotnymi i organicznymi więzami, uzupełniają się w funkcji obrony i rozwoju dobra wszystkich ludzi i każdego człowieka

Karta Praw Rodziny (Wstęp)

WPROWADZENIE

Na potrzebę wychowania wskazują wszyscy, którym leży na sercu dobro młodego człowieka, jak również dobro całych społeczeństw. Główna trudność tego zadania polega na tym, że realizuje się je zawsze w nowych, współczesnych uwarunkowaniach. Działania, które były skuteczne jeszcze nie tak dawno, dziś stają się nieefektywne.

Istnieje wiele różnych podejść do problemu wychowania, w szczególności wychowania młodego człowieka, od bardzo restrykcyjnego realizowanego w formie nakazów i zakazów, aż po tak zwane wychowanie „bezstresowe", w którym odrzuca się jakiekolwiek formy wymagań i nacisku. Jak to zwykle bywa, oba te skrajne podejścia nie dają spodziewanych sukcesów, a właściwe rozwiązanie tkwi w znalezieniu stosownych proporcji między jednym podejściem a drugim. Proporcje te wyznacza jasno postawiony cel wychowania. W prezentowanym ujęciu wychowanie będziemy traktować jako proces kształtowania osoby do pełni człowieczeństwa. Zgodnie z tym wychowanie należy rozumieć ściśle w kategoriach personalistycznych (personalizmu wychowawczego). Najważniejszą sprawą będzie więc w nim zatem relacja osobowa wychowanka i wychowawcy. Taka relacja wskazuje na obustronne oddziaływanie. W sposób jednoznaczny ujął to bł. Jan Paweł II w *Liście do rodzin*, w którym znajdujemy następujące zdanie: „Wy-

chowanie jest więc przede wszystkim obdarzaniem człowieczeństwem – obdarzaniem dwustronnym”[1]. Odnosząc wychowanie do szerszego kontekstu zadań rodziny i społeczeństwa, należy zauważyć, że wchodzi ono, obok rodzicielstwa, w zakres służby życiu[2]. Można więc stwierdzić, że wychowanie jest koniecznym procesem i główna odpowiedzialność za jego realizację spoczywa na rodzinie i społeczeństwie.

Każde wychowanie wymaga określenia celu oraz systemu wartości, na którym będzie oparte. Przedstawione powyżej podejście, określane mianem personalizmu wychowawczego, przyjmuje, że człowiek jest podmiotem wychowania, a jego godność stanowi główną wartość. Przynależy ona każdej osobie ludzkiej i jest niezbywalna. Miarą godności człowieka jest wolność, zatem człowiek nie może być przedmiotem użycia innego człowieka, niezależnie od jego stanu fizycznego czy duchowego. Uznanie godności człowieka za naczelną wartość zapisane jest w wielu dokumentach międzynarodowych[3]. Związane są z nią trzy główne wartości: dobro, prawda i piękno. Często określa się je mianem wartości uniwersalnych, czyli możliwych do zaakceptowania przez wszystkich. Istota sprawy tkwi jednak w rozumieniu tych pojęć. I tak na przykład dobro może być widziane z różnej perspektywy: coś, co jest dobre dla mnie, niekoniecznie musi być dobrem dla innych. Podobnie rzecz ma się z pięknem, gdyż odbiór rzeczy, zjawiska, postawy, może być bardzo indywidualny. Wydaje się, że pojęcie prawdy stanowi pewien klucz do oceny dobra i piękna. Często mówimy: prawdziwe dobro czy prawdziwe piękno, co oznacza, że spotykamy się również z negatywnym odbiorem tych pojęć. Codzienne życie pokazuje jednak, że w kwestii oceny prawdy także pojawiają się sytuacje dwuznaczne. Spotykamy się przecież z hasłem: każdy ma swoją prawdę. Oznacza to, że tym względzie nie można liczyć na pełną jednoznaczność. Zbudowany na tych wartościach system nie jest w stanie sam siebie uwierzytelnić, konieczne jest zewnętrzne kryterium pozwalające dostrzec ich istotę, a tym samym umożliwić ocenę autentyczności pojęć dobra, prawdy i piękna. Pedagogika chrześcijańska wskazuje tu na Miłość jako wartość, która nadaje sens wymienionym wyżej wartościom. Upraszczając sprawę, można powiedzieć, że w imię miłości warto być dobrym, warto głosić prawdę i pielęgnować piękno. Tak rozumiany system wartości jest narzędziem kształtowania człowieka do pełni człowieczeństwa, tym bardziej, że właśnie miłość stanowi najbardziej głębokie pragnienie człowieka.

Wyjaśnienia wymaga użyte w tytule pojęcie komplementarności. Znaczenie łacińskiego słowa: *completa* ‘uzupełnienie, dopełnienie’, zwraca uwagę na całościowe ujęcie działań wychowawczych. Zawiera się w tym sformułowaniu z jed-

---

[1] Jan Paweł II, *List do rodzin*, Rzym 1994, a. 16.
[2] Tenże, *Familiaris consortio* (dalej FC), Rzym 1983, a. 17.
[3] Między innymi: Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, ONZ.

nej strony konieczność rozróżnienia działań, a z drugiej dążenie do uzyskania spójnej całości. Komplementarność działań wychowawczych należy kojarzyć z integralnością wychowania, która zakłada wszechstronne oddziaływania obejmujące wszystkie aspekty człowieczeństwa (fizyczne, emocjonalne, intelektualne, społeczne, kulturalne i duchowe). Realizacja tych komplementarnych działań wymaga jasnego postawienia głównego celu wychowania oraz oparcia tego procesu na spójnym systemie wartości. Przedstawione wyżej uwagi na temat celu oraz systemu wartości w pełni korespondują z przywołanym pojęciem komplementarności. Odnosząc pojęcie komplementarności działań do procesu wychowania, można uznać, że dotyczy ono celu wychowania, treści wychowawczych, form oraz metod wychowawczych.

WSPÓŁCZESNE ŚRODOWISKO WYCHOWAWCZE

Wychowanie odbywa się w „tu i teraz", zatem istotne są współczesne uwarunkowania tego procesu. O ile pryncypia wychowania są niezmienne (cele i system wartości), o tyle formy i metody zmieniają się wskutek nowych uwarunkowań, ograniczeń i wyzwań, które wcześniej nie występowały lub wywierały minimalny wpływ na cały proces. Często te zmiany są tak duże i nagłe, że pojawia się obawa, czy współcześnie wychowanie jest w ogóle możliwe. Problemy te podejmuje papież Benedykt XVI w liście skierowanym do rzymskich diecezji, w którym wskazuje na pilną potrzebę podjęcia trudu wychowania. Zwraca w nim uwagę na fakt, że obecne trudności nie wynikają tylko z „osobistej odpowiedzialności dorosłych czy młodzieży, lecz także powszechnie panującego klimatu, mentalności i rodzaju kultury, które prowadzą do zwątpienia w wartość osoby ludzkiej, w znaczenie prawdy i dobra, a w ostatecznym rozrachunku w dobro życia"[4]. Jako podstawowy warunek autentycznego wychowania uznaje papież „bliskość i zaufanie, które rodzi miłość". Paradoksalnie wydaje się, że współczesny człowiek „oddala się" od drugiego człowieka mimo wszechobecnych mediów dających w zasadzie nieograniczone możliwości komunikacji: powszechnej dostępności telefonii komórkowej, komunikacji internetowej, w tym również satelitarnej, które pozwalają na nawiązanie kontaktu w każdej chwili i w każdym miejscu.

Zwróćmy zatem uwagę na najbardziej istotne uwarunkowania procesu wychowania. Spróbujmy odpowiedzieć na dwa zasadnicze pytania:

1) kto wychowuje?

2) czy działania wychowawcze są komplementarne?

---

[4] Benedykt XVI, *List do diecezji rzymskiej o pilnej potrzebie wychowania*, Rzym 2008 (źródło: www.opoka.org.pl).

Na podstawie badań oraz obserwacji otoczenia można wskazać na główne środowiska (instytucje) mające wpływ na proces kształtowania młodego człowieka. Są to, w kolejności siły oddziaływania: media (TV, internet, filmy, prasa), grupa rówieśnicza, rodzina, szkoła i Kościół oraz inne instytucje społeczne (organizacje młodzieżowe, samorząd lokalny).

Wychowawcy i rodzice zgodnie podkreślają bardzo silny wpływ mediów na młodego człowieka. Oddziaływanie to jest niezwykle silne, głównie ze względu na atrakcyjną dla młodego człowieka formę przekazu (obraz, muzykę, dodatkowe wrażenia). Przekaz ten jednak jest najczęściej podporządkowany celom utylitarnym i komercyjnym kształtowanym przez określone grupy społeczne. Niestety, wpływ rodziców na przekazy medialne jest znikomy. Próby zmiany programów telewizyjnych w kierunku pozytywnych przekazów, zawierających właściwe treści wychowawcze, wymagają często działań akcyjnych w formie protestów, zbierania podpisów lub uchwał poparcia podejmowanych przez organizacje prorodzinne. Są na szczęście również przykłady wykorzystania przekazów medialnych i reklamowych do propagowania pozytywnych postaw podejmowanych głównie przez fundacje i organizacje społeczne. W większości przypadków świat mediów zdecydowanie odszedł od istotnych zadań związanych ze społeczną służbą, którą papież Benedykt XVI określił jako „poszukiwanie prawdy, by się z nią dzielić”[5].

Bardzo istotny wpływ na wychowanie młodego człowieka (w kolejności po mediach) mają grupy rówieśnicze, w które się on angażuje. Z psychologicznego punktu widzenia u młodego człowieka występuje niezwykle silna potrzeba identyfikacji z grupą społeczną. Poszukiwanie takiej grupy spełniającej oczekiwania młodego człowieka nie zawsze daje pozytywne rezultaty. Często bowiem te oczekiwania pojawiają się jako próba uzupełnienia braków więzi w naturalnej wspólnocie, jaką jest rodzina. Zachwianie więzi rodzinnych skłania do poszukiwania innych środowisk, w których te braki mogą być zaspokojone. Mimo iż zwykle nie udaje się spełnić oczekiwań związanych z taką grupą, to jednak stosowane w niej swoiste prawa nie pozwalają na swobodne wyjście i zerwanie z nią. Jest to szczególnie trudne w przypadku uwikłania w działania na granicy prawa lub w sytuacjach uroczystych deklaracji i zobowiązań lojalności. Wydaje się, że rodzice nie zawsze doceniają znaczenie wpływu grupy na rozwój młodego człowieka, a czasem wręcz go bagatelizują. Doświadczenie pokazuje, że w wielu sytuacjach oddziaływanie to może być silniejsze od oddziaływania mediów. Rodzice i wychowawcy winni uważnie przyglądać się środowisku, w jakim przebywa młody człowiek. Należy zwrócić uwagę na to, czy środowisko, w którym przebywa młody człowiek, ma pozytywny czy negatywny wpływ na jego roz-

[5] Tenże, *Orędzie na 42 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Rzym 24 stycznia 2008 (źródło: jw.).

wój. Pozytywne środowisko rówieśnicze stanowi bardzo ważny element sprzyjający kształtowaniu właściwych postaw młodych.

Rodzinę wskazują badania jako na trzecie z kolei środowisko wychowawcze. Pielęgnowanie więzi rodzinnych pozwala na zaspokojenie podstawowych potrzeb psychicznych człowieka, zarówno rodziców, dzieci, jak i osób związanych z rodziną (pokolenia dziadków i krewnych). Do najważniejszych potrzeb psychicznych należą: potrzeba bezpieczeństwa, więzi osobowych oraz życia wspólnotowego. Mogą być one zaspokojone w dobrze funkcjonującej wspólnocie rodzinnej. W przypadku rodziny dysfunkcyjnej pojawia się próba poszukiwania brakujących potrzeb poza nią. Środowisko rodzinne daje również szanse na zabezpieczenie podstawowych potrzeb natury bytowej, co nie jest bez znaczenia dla młodego człowieka, który nie jest jeszcze przygotowany do pełnej samodzielności w tym zakresie. Dobrze funkcjonująca rodzina spełnia również niezwykle istotne zadania edukacyjne. Dotyczy to w szczególny sposób edukacji religijnej, której podstawy rodzice przekazują dziecku od najmłodszych lat. Rodzina pełni także funkcje w zakresie edukacji kulturalnej i intelektualnej, przed podjęciem obowiązku nauki w szkole. Przedstawione powyżej główne zadania realizowane w rodzinie pozwalają na sformułowanie wniosku, że rodzina wychowuje młodego człowieka nie dla siebie, lecz dla społeczeństwa! Jan Paweł II ujął to jednoznacznie w adhortacji *Familiaris consortio*[6]: „Dlatego rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych, potrzebnych wszelkim społecznościom".

Istotny wpływ na wychowanie mają szkoła i Kościół. Zadania pierwszej z tych instytucji w sposób jednoznaczny określa prawo oświatowe, które wymienia trzy podstawowe jej funkcje: edukacyjną, wychowawczą i profilaktyczną. Zwykle wszyscy rodzice zdają sobie sprawę z tego, że główną powinnością szkoły jest nauczanie (funkcja edukacyjna), natomiast nie zawsze pamiętają, że winna one również wychowywać i podejmować określone działania profilaktyczne. Tak sformułowane cele szkoły definiują określone wymagania w odniesieniu do nauczycieli. Każdy z nich, przygotowany do realizacji nauczania w określonej dziedzinie i na określonym stopniu edukacji, musi równocześnie być świadom swojej funkcji wychowawczej. Wpajając uczniom wiedzę, równocześnie kształtuje ich osobowość, niekoniecznie poprzez podejmowanie „szczególnych" tematów wychowawczych. W każdym szczegółowym przedmiocie występują elementy, które można wykorzystać jako przykłady czy odniesienia do spraw ogólniejszych, istotnych, związanych z wychowaniem. Szkoła realizuje funkcję wychowawczą również poprzez katechezę oraz przedmiot „wychowanie do życia w rodzinie". Wszystkie te różnorodne formy oddziaływania na młodego człowieka wymagają spełnienia warunku komplementarności. Ustawa oświatowa nakłada na dyrekcję szkoły obowiązek opracowania programu wychowawczego oraz

[6] FC, a. 36.

szkolnego programu profilaktyki. Powstaje on wspólnym wysiłkiem grona pedagogicznego oraz reprezentacji rodziców. Stanowi zatem swoistą deklarację nauczycieli-wychowawców w zakresie istotnych wartości wychowawczych, a tym samym jest wizytówką wychowawczą szkoły, rozróżnialną dla rodziców. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na szkolny program profilaktyki. Ważnym jego elementem jest podejmowanie działań w zakresie wczesnego zapobiegania ryzykownym i niewłaściwym zachowaniom uczniów. Prawidłowo opracowany program profilaktyki winien uwzględniać aktualne problemy społeczności uczniów oraz odnosić się do zagrożeń związanych ze specyfiką środowiska, w którym działa dana szkoła. Należy również pamiętać, że nie może on mieć charakteru terapeutycznego, ponieważ takie zadania należą do wyspecjalizowanych placówek. Szkoła nie jest miejscem realizacji terapii i w przypadku wystąpienia większych zagrożeń wychowawczych w odniesieniu do grupy zagrożonych osób należy zastosować właściwe środki, uwzględniając również dobro pozostałych uczniów. Podejmowane przez szkołę działania wychowawcze i profilaktyczne muszą być spójne, zgodne z przyjętym w szkole systemem wychowawczym. Istotną rolę w procesie wychowania pełni katecheza szkolna. Ze swej natury podejmuje zagadnienia szersze, wykraczające poza wiedzę przedmiotową, dotyczące odpowiedzi na podstawowe pytania egzystencjalne: kim jest człowiek, skąd pochodzi i dokąd zmierza? Indywidualna odpowiedź na tego typu pytania zmierza do wyboru światopoglądu i podejmowana jest w wyższych etapach edukacji (przede wszystkim na poziomie gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym).

Szczególne zadania w zakresie wychowania ma do spełnienia Kościół. Są one ściśle związane z katechezą i winny stanowić jej uzupełnienie. O ile bowiem katecheza umożliwia przekaz wiedzy religijnej i kształtowanie systemu wartości, o tyle duszpasterstwo parafialne winno prowadzić do nawiązania osobowej więzi z Bogiem. W zakresie wychowania możliwe jest jednoznaczne ukierunkowanie tego procesu na wychowanie do miłości jako najważniejszego zadania chrześcijanina. W duszpasterstwie parafialnym chodzi jeszcze o doświadczenie wspólnoty ludu Bożego.

Działania wychowawcze podejmują również różne instytucje i organizacje społeczne. Instytucjonalne formy oddziaływań wychowawczych są podejmowane szczególnie przez samorządy niższych szczebli poprzez kształtowanie polityki lokalnej dającej wsparcie rodzinie, poprzez akcje promujące pozytywne postawy społeczne oraz finansowe wsparcie działań organizacji młodzieżowych i sportowych propagujących zachowania prozdrowotne i prospołeczne. Wiele organizacji młodzieżowych podejmuje statutową działalność wychowawczą (np. harcerstwo) ukierunkowaną na wrażliwość na drugiego człowieka i gotowość pomocy drugiemu człowiekowi.

Podsumowując ten krótki ogląd podmiotów wychowawczych oraz podejmowanych przez nie działań, można stwierdzić, że w procesie wychowania uczest-

niczą wszyscy. Każdy bowiem człowiek poprzez swoje zachowanie wpływa na postawy młodych ludzi, którzy są uważnymi i bardzo krytycznymi obserwatorami zachowań dorosłych.

HIERARCHIA PODMIOTÓW WYCHOWUJĄCYCH

Złożone środowisko wychowawcze wymaga jednoznacznego uporządkowania hierarchii wszystkich podmiotów uczestniczących w procesie wychowania. Najwyższej rangi dokumenty Kościoła uznają rodzinę za pierwszą i najważniejszą wspólnotę wychowującą[7]. Pierwszorzędne prawo rodziców do wychowania akceptowane jest przez wszystkie znaczące dokumenty międzynarodowe[8]. Pozycja rodziny w zakresie wychowania określana jest w koncepcji tzw. zasady pomocniczości, zwanej czasem zasadą subsydiarności. W znaczeniu ogólnym reguła ta precyzuje pozycję głównego uczestnika procesu, dopuszczając ingerencję innych podmiotów jedynie w sytuacji koniecznej, np. braku głównego podmiotu lub poważnych zaniedbań w wywiązywaniu się z obowiązków. Odnosząc zasadę pomocniczości wprost do procesu wychowania, należy uznać, że ingerencja innych podmiotów wychowujących może mieć miejsce w przypadku braku rodziców (sieroctwa) lub niewłaściwego wywiązywania się rodziców z obowiązków wychowawczych. Upoważnia ona również rodziców do korzystania z pomocy innych instytucji wychowawczych (np. szkoły, organizacji młodzieżowych i samorządowych, itp.), tym bardziej że wspieranie rodziny w procesie wychowania stanowi jednoznacznie wskazane zadanie instytucji społecznych wszystkich szczebli. Wówczas uczestnicy procesu wychowania działają z mandatu rodziców, za ich zgodą lub wręcz na ich prośbę. Nie zwalnia to zatem rodziców z odpowiedzialności za całość procesu wychowania, a tym samym musi się ono odbywać przy pełnej ich wiedzy co do celów, treści i stosowanych metod. Zaproszenie do współdziałania w procesie wychowania może wynikać z różnych przyczyn, czy to warunków organizacyjnych (charakteru pracy rodziców, koniecznej nieobecności rodziców, niemożności zapewnienia opieki, trudności materialnych, itp.), czy też merytorycznych (braku stosownej wiedzy rodziców niezbędnej do podjęcia specyficznych oddziaływań wychowawczych, uznania konieczności specjalistycznych działań). Takie podejście daje szansę rodzicom na realizację procesu wychowania w sposób integralny, bez przewartościowania jednych elementów kosztem pomijania innych. Rozdzielenie wybranych zadań wychowawczych na poszczególne podmioty wychowujące może prowadzić do pewnej niespójności,

---

[7] Deklaracja soborowa o wychowaniu, *Gravissimum educationis*, Rzym 1965, a. 3; FC, a. 36.

[8] Np.: Konwencja o prawach dziecka (ratyfikowana przez Polskę w 1991 r.); Powszechna Deklaracja Praw Człowieka; Europejska Karta Praw i Obowiązków Rodziców.

stąd też niezbędna jest całościowa wizja wychowania, którą wybierają i realizują rodzice. Nie może w niej zabraknąć najważniejszych elementów podporządkowanych głównym celom wychowania i realizowanym w zgodzie z wybranym systemem wartości. Wówczas jest szansa zapewnienia komplementarności procesu wychowania, co w praktyce spowoduje, że nie zostanie pominięta żadna ważna sprawa.

ZASADY I FORMY WSPÓŁPRACY

Każda forma współdziałania różnych organizmów społecznych wymaga ustalenia jednoznacznych reguł. Mówiąc o współpracy rodziców ze szkołą i innymi podmiotami wychowującymi, należy przede wszystkim wykazać wolę jej podjęcia. Ważnym ogniwem łączącym wysiłki rodziców i nauczycieli jest świadomość, że głównym celem procesu wychowania jest nastawienie na dobro wychowanków. Przyjęcie takiego podstawowego założenia stanowi podstawę do autentycznego partnerstwa domu i szkoły, przy jednoznacznym uznaniu nadrzędności roli rodziców w dziele wychowania. Realizacja partnerstwa w tej sferze jest możliwa pod warunkiem uznania wzajemnej godności podmiotów wychowujących. Konsekwencją takiej postawy jest troska rodziców o autorytet nauczycieli, a z drugiej strony dbałość nauczycieli o poszanowanie autorytetu rodziców. Obie strony muszą zdawać sobie sprawę, że skuteczność oddziaływań wychowawczych zależy od wzajemnego zaufania i jednolitego systemu wartości. Każdy podmiot procesu wychowania ma do odegrania określoną rolę wynikającą z funkcji, jaką pełni wobec wychowanka. Integralność wychowania implikuje konieczność podejmowania działań o zróżnicowanym charakterze, wymagających różnorodnego przygotowania merytorycznego. Niezbędne jest zatem wzajemne uzupełnianie się zgodnie z zasadą komplementarności, co oznacza poszukiwanie własnego miejsca w procesie wychowania. Istnieje wiele działań, które realizują rodzice w sposób naturalny, wynikający z istoty funkcjonowania wspólnoty rodzinnej, a których szkoła nie jest w stanie podjąć. Z drugiej strony można wskazać zadania – głównie w sferze edukacyjnej – którym nie sprostają rodzice. Z tych obustronnych wpływów powstaje komplementarne dzieło tylko wówczas, gdy te działania nie są wzajemnie sprzeczne, lecz wręcz mają charakter dopełniający.

Szkoła rozliczana jest głównie z efektów kształcenia – to znaczy z przekazanej uczniom wiedzy i umiejętności. Przytoczone zatem wyżej dwa pozostałe jej zadania: wychowanie i profilaktyka, często traktowane są po macoszemu. Nie dotyczy to oczywiście wszystkich szkół. Aspekty wychowawcze mają duże znaczenie w szkołach katolickich, w których realizuje się ten proces zgodnie ze światopoglądem katolickim. Rodzice-katolicy, wybierając tego typu szkołę, mają

możliwość kształtowania dziecka w zgodzie z własnym światopoglądem. Niestety, ten wybór nie zawsze jest możliwy w praktyce, ponieważ duża część tych szkół wymaga współfinansowania ze strony rodziców, co dla niezbyt zamożnych osób stanowi istotne ograniczenie.

Wspomniane wcześniej prawa rodziców do decydowania o sposobie wychowania dzieci są zapisane w dokumentach krajowych i międzynarodowych, jednak w praktyce często rodzice muszą upominać się o ich respektowanie. W ostateczności mają zawsze prawo odmowy uczestnictwa dziecka w zajęciach, które – ich zdaniem – są dla niego szkodliwe.

Wiele interesujących działań o charakterze wychowawczym podejmowanych jest przez władze lokalne. Realizowane są one głównie w sferze kulturalnej i sportowo-rekreacyjnej. Mimo iż podejmowane są z myślą o szerokim spektrum odbiorcy, to trafiają do ograniczonej grupy uczestników. Biorą w nich bowiem udział najczęściej osoby doceniające ich wartość. Dotarcie z działaniami o charakterze wychowawczym do osób z tzw. grupy ryzyka jest rzeczą bardzo trudną. Można wykazać ekonomiczne uzasadnienie podejmowania przez władze lokalne problematyki wychowawczej. Aktywność lokalnej społeczności w tym zakresie może skutecznie zmniejszyć rozmiary patologii społecznych, takich jak: alkoholizm, narkomania, przestępczość, niszczenie mienia społecznego, a więc zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców, itp. Nie ulega wątpliwości, że całościowy bilans działań podejmowanych w zakresie wychowania będzie pozytywny. Niestety, ich efekty mogą być widoczne dopiero w długim czasie, co oznacza, że nie da się ich zbilansować w okresie kadencji władz, które je podejmują. Skutki oddziaływań wychowawczych władz lokalnych (lub ich brak!) będą obserwowane przez kolejną ekipę. Rozpatrując wartość wychowania w szerszym kontekście społeczności państwa, należy podkreślić wpływ wychowania na dobrobyt i bezpieczeństwo[9]. Wartość dobrego wychowania dla całego narodu i państwa wymaga przede wszystkim potraktowania wychowania w domu jako ważnego zadania społecznego, a tym samym uznania matek wychowujących młode pokolenie w domu za osoby realizujące ważne zadanie społeczne. Tymczasem jakże często słyszy się sformułowanie, że matka niepodejmująca pracy zawodowej, a wychowująca dzieci – nie pracuje!? W wielu krajach, w których poważnie traktuje się politykę prorodzinną, matka zajmująca się dziećmi uzyskuje uprawnienia np. do świadczeń emerytalnych z racji podejmowanego trudu wychowania.

---

[9] A. Urbaniak, *Wychowanie a dobrobyt i bezpieczeństwo państwa*, w: *Materiały Międzynarodowej Konferencji pt.: Rodzina źródłem dobrobytu, Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny*, Warszawa 2001, s. 49-55.

PODSUMOWANIE

Społeczna wartość wychowania, a w szczególności jego realizacja w rodzinie, przekłada się wprost na wskaźniki ekonomiczne[10]. Nagrodę Nobla w 1992 roku w dziedzinie ekonomii otrzymał Gary S. Becker za prace na temat kapitału ludzkiego. Wskazał on na dwa najważniejsze warunki konieczne do tego, aby można było mówić o sukcesie ekonomicznym. Są to: wolność i wychowanie dobrego człowieka. Wolność zapewnia środowisko wszechstronnego działania, w tym również wolność gospodarczą (rynkową)[11]. Natomiast wychowanie dobrego człowieka jest trwałą inwestycją mającą wyraźny aspekt ekonomiczny. Wspomniany wyżej G.S. Becker przedstawiał wychowanie jako nieodzowny element „ekonomicznego tortu".

Doświadczenie wielu społeczeństw pokazuje, że troska o wychowanie zmniejsza rozmiary patologii społecznych oraz poziom tzw. sieroctwa społecznego. Wynika z tego wniosek, że wychowanie winno być troską całego społeczeństwa. Powiązanie tego procesu z pojęciem sukcesu ekonomicznego wymaga wskazania warunków trwałości „inwestycji w wychowanie". Łatwo można zauważyć, że rodzina oparta na stałym związku kobiety i mężczyzny jest najlepszą gwarancją trwałej inwestycji. Nie istnieje zatem inna instytucja czy organizacja, która mogłaby ją w tym względzie zastąpić. Również z tego powodu należy przyznać rodzinie prymat w zakresie wyboru celu wychowania i systemu wartości wychowawczych.

Wychowanie realizowane w rodzinie wspieranej przez inne instytucje powołane do tego celu winno być zawsze wychowaniem dla drugiego człowieka. Personalistyczna wizja wychowania chrześcijańskiego oparta jest na przykazaniu miłości. Stanowi ona dla człowieka wartość, dzięki której przekracza on siebie i może być dla kogoś drugiego. Z drugiej strony człowiek kochany doznaje poczucia bezpieczeństwa. Warunkiem uzyskania takiej harmonijnej struktury jest spójność procesu wychowania wyrażona poprzez komplementarność działań wszystkich podmiotów wychowujących. Błogosławiony Jan Paweł II wyraził to dobitnie podczas pielgrzymki do Polski w 1999 roku, zwracając się do rodziców i wychowawców w Łowiczu: „Rodzina nie może pozostać sama w tym odpowiedzialnym obowiązku wychowania. Potrzebuje pomocy i oczekuje jej ze strony Kościoła i państwa. Chodzi tu nie o wyręczanie rodziny w jej obowiązkach, ale o harmonijne zjednoczenie wszystkich w tym wielkim zadaniu"[12].

---

[10] J. Kropiwnicki, *Ekonomiczna rola rodziny*, w: *Materiały Międzynarodowej Konferencji pt.: Rodzina*, s. 5-14.

[11] J.D. Lecaillon, *Rodzina źródłem dobrobytu*, w: *Materiały Międzynarodowej Konferencji pt.: Rodzina* s. 15-32.

[12] Jan Paweł II, *VII Pielgrzymka do Ojczyzny – Łowicz*, Wyd. Olsztyn, Olsztyn 1999, s. 194.

ABSTRACT

Upbringing is not merely a mix of activities on the part of the family and social institutions. Schools as well as different social organisations (especially youth ones) or church institutions responsible for upbringing activities are obliged to respect the Charter of the Rights of the Family. According to his document the family is the first and prior community of upbringing. Proper effects can be obtained only when certain conditions and rules of cooperation concerning all the entities engaged in the process of upbringing are implemented. It is worthwhile to discuss these rules and seek new ways of putting them into action.

Key words

upbringing, principle of subsidiarity, complementarity, economy of upbringing